

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 maja 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwa W. P. przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Areszt Śledczy w Ł., o zapłatę kwoty 5.000 zł, dochodzonych tytułem zadośćuczynienia za szkodę, której miał doznać przewracając się na nieodśnieżonym polu spacerowym, na terenie Aresztu Śledczego w Ł.. Nadto Sąd Rejonowy zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oraz przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi powoda z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 31 grudnia 2005 r. W. P. przebywał w Areszcie Śledczym w Ł.. O godzinie 9.53 został odprowadzony przez funkcjonariusza Aresztu na pole spacerowe. O godzinie 10.06 zrezygnował z dalszego spaceru i został odprowadzony z powrotem do celi. Nie zgłaszał wówczas funkcjonariuszowi żadnych dolegliwości, nie informował również, by podczas spaceru upadł. Nagminnie zdarza się, że osadzeni wcześniej rezygnują ze spaceru, dlatego fakt zgłoszenia rezygnacji przez powoda nie wzbudził zainteresowania funkcjonariusza. We wskazanym czasie W. P. był jedyną osobą znajdującą się na polu spacerowym. O godzinie 11.30 powód zgłosił funkcjonariuszowi Aresztu Śledczego, że boli go noga. O fakcie tym został powiadomiony dowódca zmiany, a powód został odprowadzony do ambulatorium. Lekarz stwierdził u powoda duży obrzęk kostki przyśrodkowej i bocznej stopy lewej. Pacjent został przewieziony karetką na konsultację ortopedyczną do Szpitala im. (...) w Ł.. W szpitalu powodowi wykonano RTG stopy lewej oraz założono but gipsowy na trzy tygodnie. Dalsza opieka prowadzona była już w Areszcie Śledczym w Ł.. W dniu 23 stycznia 2006 r. W. P. zdjęto gips. W dniach 25 stycznia, 30 stycznia i 6 lutego 2006 r. powód był przyjęty przez lekarza ambulatorium zgłaszając mu pobolewanie okolicy stopy lewej. Lekarz zaordynował pacjentowi środki przeciwbólowe. W dniu 30 stycznia 2006r. lekarz Aresztu Śledczego w Ł. zalecił powodowi ćwiczenia usprawniające we własnym zakresie.

W dacie zdarzenia opisanego w pozwie powód złożył pisemne oświadczenie, w którym podał, że spacerując na polu spacerowym nagle i niespodziewanie, przez nieuwagę, poślizgnął się i upadł. Całe zdarzenie zaistniało na skutek jego nieuwagi i nieostrożności. Po upadku powód samodzielnie się podniósł, wykonał jeszcze dwa kółka spacerowe i poprosił o przerwanie spaceru. W celi poczuł ból nogi, o czym powiadomił oddziałowego. W dniu 3 stycznia 2006 r. W. P. został przesłuchany przez funkcjonariusza Aresztu. W czasie przesłuchania podał, że uraz nogi powstał u niego na skutek przypadkowego przewrócenia się podczas spaceru. Po pewnym czasie poprosił o przerwanie spaceru, ponieważ nie chciało mu się już dłużej chodzić, a poza tym nie chciał nadużywać nogi. Po około godzinie od powrotu ze spaceru pojawił się obrzęk, a ból stał się na tyle silny, że powód zdecydował się opowiedzieć o zdarzeniu Oddziałowemu.

Na podstawie opinii biegłego lekarza ortopedy ustalono, że w dniu 31 grudnia 2005 r. powód doznał skręcenia lewego stawu skokowego. Leczenie trwało do dnia 6 lutego 2006r i zostało zakończone z dobrym rezultatem. Uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek doznanych w wyniku zdarzenia z dnia 31 grudnia 2006r. obrażeń jest długotrwały i wynosi 1%. Nie można wykluczyć, że nieznaczone zaniki mięśni lewej goleni powoda i asymetria ruchów z obciążeniem w stawach skokowych pozostają w związku z uprawianiem przez powoda dyscypliny sportowej jaką jest hokej na trawie. Wcześniej, od czwartej klasy szkoły podstawowej do drugiej klasy zasadniczej szkoły zawodowej, W. P. uprawiał hokej na lodzie. W świetle faktu, że powód uprawiał te sporty wcześniejsze wystąpienie u powoda takiego urazu jak stwierdzony obecnie jest bardzo prawdopodobne. Gdyby powód uprawiając tę dyscyplinę nie doznał takiego urazu byłby to ewenement.

Sąd poczynił także ustalenia odnośnie procedury sprawdzania stanu pól spacerowych w Areszcie Śledczym, ustalając m.in., że czasami zdarzało się, że grupa porządkowa wchodziła odśnieżać pola spacerowe nawet kilka razy dziennie. Jeżeli spaceriak był pokryty śniegiem, to osadzeni nie byli na niego wpuszczani, zaś spacery były wstrzymane do czasu, kiedy pole zostało odśnieżone. W dacie zdarzenia opisanego w pozwie pole zostało odśnieżone oraz posypane piaskiem i solą.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda twierdzącego, że w dniu 31 grudnia 2005 r. przewrócił się na oblodzonym i nieodśnieżonym polu spacerowym. Sąd zwrócił uwagę na wewnętrzną sprzeczność zeznań powoda, który podał Sądowi, że wychodząc z budynku poślizgnął się na schodach, które były oblodzone i nie posypane piachem. Tymczasem w dalszej części zeznań powód podał, że wykonał 3-4 okrążenia na polu spacerowym, a następnie poślizgnął się i przewrócił. Powód twierdził także, że powód, opierając się o mur wyszedł ze spacerniaka i zgłosił funkcjonariuszowi, że rezygnuje ze spaceru, informując go również, że przewrócił się. Tymczasem funkcjonariusz, który odbierał powoda z pola spacerowego kategorycznie zaprzeczył, aby W. P. podał mu powód rezygnacji ze spaceru. W świetle zasad doświadczenia życiowego Sąd ocenił jako nieprawdopodobne, aby funkcjonariusz Aresztu Śledczego przeszedł do porządku dziennego nad informacją, że osadzony przewrócił się podczas spaceru, by nie sporządził na tę okoliczność stosownej notatki lub nie odnotował tego faktu w książce przebiegu służby. Jak zeznali świadkowie każde zdarzenie, które wykracza poza normalny tok służby, wymaga odnotowania w takim dokumencie. Twierdzenie powoda, że zszedł ze spacerniaka opierając się o mur wskazywałoby na silne dolegliwości bóle nogi, które wystąpiły już bezpośrednio po zdarzeniu. Musiałoby to zostać zauważone przez funkcjonariusza pełniącego służbę. Natychmiastowe wystąpienie dolegliwości bólowych jest jednak okolicznością, którą neguje sam powód. Sąd wziął również pod uwagę, że obecne twierdzenia powoda stoją w sprzeczności z jego relacją zawartą w oświadczeniu własnoręcznie sporządzonym w dniu 31 grudnia 2005 r. Nadto okoliczność, iż pola spacerowe było nieodśnieżone i oblodzone po raz pierwszy została podniesiona przez powoda dopiero w pozwie. Zgłaszając uraz oddziałowemu powód podał, że poślizgnął się na skutek nieuwagi, nie zgłosił natomiast faktu nieodśnieżenia pól spacerowych. Nie podnosił twierdzeń odnośnie oblodzenia również podczas przesłuchania w dniu 3 stycznia 2006 r.

Jako niewiarygodne Sąd Rejonowy ocenił także zeznania świadka R. M. który zeznał, że powód po przyjeździe do celi mówił, że bardzo boli go noga i pokazywał świadkowi, że jest spuchnięta. Zeznania te pozostawały w sprzeczności z twierdzeniami powoda podczas przesłuchania w Areszcie Śledczym, że dopiero po około godzinie od powrotu ze spaceru pojawił się obrzęk i silny ból, co spowodowało, że powiadomił o tym oddziałowego. Dodatkową okolicznością podważającą wiarygodność zeznań tego świadka jest fakt, że podał Sądowi, iż powód wrócił ze spaceru po około godzinie, podczas, gdy ustalono, że W. P. nie było w celi zaledwie kilkanaście minut.

W tak ustalonym stanie sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlega oddaleniu, z uwagi na niewykazanie jego podstawy faktycznej. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Powyższe orzeczenie zaskarżył powód, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, względnie o jego zmianę, poprzez uwzględnienie powództwa.

Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów art. 328 § 2 kpc i art. 233 § 1 kpc, skutkujące przyjęciem, że powód nie wykazał okoliczności odniesienia szkody, jej sprawy oraz związku pomiędzy wystąpieniem szkody a działaniami strony pozwanej. Powód już w oświadczeniu z dnia 31 grudnia 2005 r. wskazywał, że upadek nie był wynikiem popchnięcia, lecz poślizgnięcia. Nadto powód nie twierdził, że skutki poślizgnięcia odczuł natychmiast po upadku. Autor apelacji przedstawił wywód mający wskazywać, że sprzeczność w relacjach powoda jest sprzeczna, zaś zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia uwzględnienie powództwa.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji, oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew twierdzeniom powoda należy ocenić, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy były trafne. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, co niniejszym Sąd czyni.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem

swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w uzasadnieniu Sądu I instancji, zaś skarżący prezentując niezadowolenie z treści rozstrzygnięcia Sądu w żaden sposób nie wykazał, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co nadaje apelacji polemiczny charakter. Powód nie skonkretyzował swojego zarzutu. Należy zważyć, że zarzut wymagał dla swej skuteczności określenia nie tylko dowodów jakich dotyczy, ale podania dyskwalifikacji postępowania Sądu Rejonowego w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle całokształtu materiału dowodowego (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000r. II CKN 1105/99). Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia na wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodach.

Wywód apelacji należy ocenić za gołosłowną polemikę z drobiazgową analizą materiału dowodowego, poczynioną na kartach uzasadnienia przez Sąd Rejonowy. Skarżący do tejże analizy w zasadzie się nie odniósł, podobnie jak nie wskazał które konkretnie sprzeczności w relacjach powoda są pozorne, oraz które dowody Sąd Rejonowy ocenił wadliwie. Wreszcie nie wskazał, która z prezentowanych na przestrzeni czasu przez powoda wersji zdarzenia była prawdziwa, odwoływał się tylko do stwierdzenia, że w oświadczeniu z dnia 31.12. 2005r. wskazywał na poślizgnięcie. Jednakże należy zwrócić uwagę, że apelacja w żaden sposób nie tłumaczy przyczyn złożenia, w czasie pobytu w Areszcie Śledczym, tegoż pisemnego oświadczenia zgodnie z którym przyczyną upadku była nieuwaga, i które w ogóle nie wspominało o oblodzeniu, względnie nieodśnieżeniu, spacerniaka. Nie tłumaczy także, czemu powód wersję taką podtrzymał w czasie przesłuchania przez funkcjonariusza Służby Więziennej. Należy więc ocenić, że wywód apelacji jest na tyle ogólnikowy, iż wręcz trudno się do niego odnieść. Jedyne zastrzeżenie, jakie można odnieść do uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Rejonowy dotyczy tylko tego, że Sąd - trafnie - stwierdził, iż "nie daje wiary zeznaniom powoda twierdzącego, że w dniu 31 grudnia 2005 r. przewrócił się na oblodzonym i nieodśnieżonym polu spacerowym", podczas, gdy godne podkreślenia było także i to, że zgromadzony materiał dowodowy w ogóle nie daje podstaw do poczynienia ustaleń odnośnie tego, kiedy i gdzie wystąpił uraz. Myśl ta jednak wynika z rozważań sądu I instancji, przez co obecna uwaga ma jedynie charakter porządkujący. W sytuacji zaś, gdy główny ciężar argumentacji apelującego został położony na prawidłowość oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy, którą Sąd Okręgowy ocenia jednak pozytywnie, należało ocenić, że wywiedziony środek zaskarżenia nie mógł wywołać skutku poszukiwanego przez powoda.

Dodać można, że zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc w ogóle nie został uzasadniony, tj. apelacja nie wskazuje w jaki sposób Sąd Rejonowy miałby naruszyć unormowane w nim zasady sporządzania uzasadnień wyroków.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 kpc, nie znajdując podstaw, by odstąpić od wyrażonej w tym przepisie zasady odpowiedzialności za wynik postępowania. Wysokość zasądzonej kwoty została ustalona stosownie do § 10 ust. 1 pkt 25 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490). Przyznając wynagrodzenie pełnomocnikowi powoda z urzędu Sąd Okręgowy zastosował także przepis § 2 ust. 3 tegoż Rozporządzenia.